

JASON MILLER

PODREČZNIK  
MAGII OCHRONNEJ  
I COFANIA UROKÓW



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII

*jeszcze lepsze jutro*

PODRĘCZNIK  
MAGII OCHRONNEJ  
I COFANIA UROKÓW

## Ostrzeżenie

Z tej książki należy korzystać w sytuacjach ataków psychicznych, magicznych i duchowych. W niektórych przypadkach ataki te mogą być połączone z wystąpieniem problemów natury mentalnej lub zdrowotnej. Może się również zdarzyć, że osoby cierpiące na poważne choroby psychiczne przypisują swoim schorzeniom magiczne podłoże. Chcę, by stało się jasne, iż żadna z technik przedstawionych w tej książce nie może stanowić substytutu konwencjonalnych terapii prowadzonych przez wykwalifikowanych lekarzy lub profesjonalnych psychiatrów. Nie czuję się na siłach zastąpić ich pracy.

Choć niektóre z ochronnych i przeciwdziałających magii technik mogą okazać się przydatne w walce z tradycyjnym prześladowaniem lub przemocą fizyczną, nie mogą stanowić zastępstwa dla interwencji policji lub innych stosownych służb.

W tej książce znajdziesz liczne formuły służące wytwarzaniu kadzideł, środków czystości, zaklęć oraz środków, dzięki którym nawiążesz relacje z przedstawicielami świata zwierząt, roślin i minerałów. Większość z nich jest niegroźna, kilka może być toksycznych, ale żaden z wytworzonych specyfików nie powinien być spożywany przez ludzi.

Na koniec pragnę podkreślić, że magia może wywołać bardzo niebezpieczne skutki i trudne do przewidzenia rezultaty. Możesz czuć potrzebę wspomnienia siebie lub swoich bliskich zaklęciami, jakie znajdziesz w tej książce, ale zawsze gdy po nie sięgniesz musisz być przygotowany na poniesienie ewentualnych konsekwencji własnych działań.

JASON MILLER

PODRĘCZNIK  
MAGII OCHRONNEJ  
I COFANIA UROKÓW



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

REDAKCJA: Mariusz Warda  
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz  
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak  
TŁUMACZENIE: Mariusz Warda  
Ilustracja na okładce: © Coka - Fotolia.com

Wydanie I  
BIAŁYSTOK 2013  
ISBN 978-83-7377-597-8

PROTECTION AND REVERSAL MAGICK © 2006 Jason Miller  
Original English language edition published by  
Career Press, 220 West Parkway, Unit 12  
Pompton Plains, NJ 07444, USA.  
All rights reserved

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2013  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Ta książka pisana jest wyłącznie z intencją przedstawienia ogólnych wskazówek. Każdy jest inny i zawsze powinno się konsultować własny przypadek z profesjonalistą.



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662 92 67 – redakcja  
85 654 78 06 – sekretariat  
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt  
85 654 78 35 – [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) – detal  
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN POLAND

*Dla mojej przepięknej oblubienicy*





# Spis treści



Podziękowania .....	9
Przedmowa.....	11
Wprowadzenie.....	15
Rozdział 1: Rozpoznanie ataku .....	19
Rozdział 2: Codzienne praktyki .....	41
Rozdział 3: Ochrona osobista .....	63
Rozdział 4: Ochrona domu.....	93
Rozdział 5: Egzorcyzmy .....	113
Rozdział 6: Duchowi strażnicy i słudzy.....	123
Rozdział 7: Odwracanie uroków i magiczne odpowiedzi.....	151
Rozdział 8: Leczenie i powrót do zdrowia .....	179
Rozdział 9: Podsumowanie.....	199
Przypisy.....	205
Załącznik A: Źródła do dalszych studiów .....	211
Załącznik B: Hekate .....	217
O Autorze .....	221







## Podziękowania



W pierwszej kolejności pragnę podziękować mojej żonie za wsparcie, jakie mi okazywała podczas pisania tej książki oraz za odwagę dodawaną mi podczas tej pracy. Chciałbym również podziękować mojej rodzinie za to, że dorastałem w środowisku sprzyjającym nauce sztuk magicznych oraz za to, że zawsze wspierali oni moje ezoteryczne zainteresowania, niezależnie jak dziwaczne mogły się wydawać na pierwszy rzut oka lub jak daleko od domu mnie one rzucały.

Dziękuję wszystkim tym, którzy zainicjowali we mnie obecne pasje. Dziękuję moim mentorom, nauczycielom oraz tym, którzy uchylili przede mną rąbka swoich technik magicznych. Specjalne podziękowania należą się: Johnowi Myrdhinowi Reynoldsowi, Namkhai Norbu, Lopon Tenzin Numdak, Kunzang Dorje Rinpoche, Cliffowi i Mishy Pollickom, Catherine Yronwode, Tau Nemesius, Paulowi Hume, Lamie Wangdor, Frater Xanthias, Mattowi Brownlee, Alfredowi Vitale, B. Gendler, Alowi Billingsowi, Blanch Krubner, Doktorowi Jimowi, Howardowi i Amy Wuelfingom oraz Susan Vuono.

Moje podziękowania wędrują także do członków Thelesis Oasis w Filadelfii, Old Snake Cabal, Chthonic Aurian Temple, Terra Sancta Sodality, Wild Hunt Club oraz Ngakpa Zjhonnu Khang za ojcowskie uczucia, jakimi mnie obdarzyli oraz udzielone mi wsparcie.

Na końcu muszę podziękować wielu bogom i duchom, które zostały przyzwane w poniższym tekście i podczas procesu pisania tej książki. W szczególności muszę podkreślić wkład Papy Legby<sup>\*</sup>, który pobłogosławił tę pracę i otworzył wiele drzwi podczas procesu jej powstawania. Wyjątkowo muszę również docenić wkład bogini Hekate<sup>\*\*</sup>, patronce niniejszej książki.

---

<sup>\*</sup> Papa Legba – jeden z bogów-duchów w afroamerykańskich religiach (przyp. tłum.).

<sup>\*\*</sup> Hekate – w mitologii greckiej bogini czarów i magii (przyp. tłum.).



## Słowo o magii w tej książce



**T**a książka ma wykraczać poza podręczniki dla początkujących zapełniające obecnie półki księgarń. Zakładam, że jej czytelnik ma już przynajmniej niewielkie pojęcie o czarach i magii. Chciałbym w związku z tym poświęcić chwilę na opisanie zasadniczych różnic pomiędzy tym, co być może wiesz a tym, co jest niezbędne do wykorzystania porad zawartych w niniejszej publikacji.

Pierwsza sprawa to fakt, iż książka ta dotyczy czarów obronnych, a nie Wicci. Choć wiele cech można uznać za wspólne, czary mają znacznie szersze spektrum niż sama Wicca, która jest postrzegana jako szczególny rodzaj religijnej magii. Czary, tak jak je przedstawiam w niniejszej książce, są praktycznym sposobem wykorzystywania magii i mistycyzmu czerpiącego elementy z kobiecości, magii księżycy i przyzywania duchów. Jak odpowiedział Robert Cochrane\* zapytany, kim tak naprawdę jest czarownica.

Jeśli jest ktoś, kto utrzymuje, że on lub ona jest czarownikiem lub czarownicą, oznacza to umiejętność spełnienia kilku warunków. Taka osoba może przywołać ducha i duch przybędzie. Może zamienić zimne w gorące, a gorące w zimne. Może czynić święte czyny laską, palcami lub przy pomocy ptaków.

---

\* Robert Cochrane – urodzony jako Roy Bowers, dwudziestowieczny czarownik (przyp. tłum.).

Może twierdzić, że omeny są prawdziwe i samemu je wywoływać. Powyższa osoba może przejść labirynt i przekroczyć Lete\*. Jeśli ktoś potrafi te rzeczy, może siebie nazywać czarownicą lub czarownikiem.

Magia opisana w tej książce może być oczywiście praktykowana przez Wiccan i neopogan. Mogą z niej także z łatwością skorzystać magowie, druidzi oraz każdy, kto przyswoił podstawy magicznej praktyki.

Aby uniknąć powtarzania raz za razem tych samych rytuałów, które możesz znaleźć w dziesiątkach innych książek, dołożyłem wszelkich starań, by zaklęcia zawarte w tej publikacji były w pełni oryginalne. Dzięki temu, że trenowałem magię na całym świecie, być może dostrzeżesz tradycyjne podstawy w moich zaklęciach. Z racji tego, że priorytetem tej książki miała być jej praktyczność, nie koncentrowałem się na jednej tradycji magicznej, nie zwracając uwagi na dorobek innej. W związku z tym znajdziesz tu zaklęcia wywodzące się z afroamerykańskiego hoodoo, tradycyjnej magii europejskiej oraz himalajskiego tantrycznego czarownictwa. Uznałem jednak, że magia to nie budowa wahadłowca kosmicznego i najważniejsze jest to, by właściwie działała. Jak powiedział Aleister Crowley: „Sukces poprzez dowody”. Aby uszanować tradycje, z których czerpałem, zapatrzyłem tę książkę w Załącznik A, który powinien być pomocny w dalszych naukach.

Zadedykowałem tę książkę bogini Hekate w jej wszystkich boskich formach. Większość z przytoczonych zaklęć i inkantacji przywołuje ją lub funkcjonuje z nią w kontakcie. Inkantacje mogą być dowolnie zmodyfikowane lub zastąpione, by dopasować się do twoich indywidualnych dyspozycji, przekonań czy tradycji. Co ważne, nie wpłynie to w żaden sposób na naturę zaklęcia. Niektórzy ludzie lubią rymowane dwuwiersze, inni uznają ten sposób za niepoważ-

---

\* Lete – rzeka zapomnienia w mitologii greckiej (przyp. tłum.).

ny. Niektórym przypadną do gustu inkantacje w łacinie lub grece, podczas gdy inni wolą je w swoim ojczystym języku. Potraktuj moje rytuały jako bazę, na której stworzysz ich własne odpowiedniki. W ten sposób nawiążesz do tradycji dawnych mędrców i wieszczek, którzy traktowali zaklęcia jako żywą tradycję, a nie powtarzany bez ustanku zbiór formułek.





## Wprowadzenie



**Z**yjemy w niebezpiecznym świecie. Odkładając na bok magię, wszystko, co robimy, ma w sobie jakiś element niebezpieczeństwa, niezależnie jak drobna byłaby to czynność. Za każdym razem, gdy siadasz za kierownicą auta lub podróżujesz w nowe miejsce lub też gdy wyjawiasz nowej osobie miejsce swojego zamieszkania, nawiązujesz flirt z niebezpieczeństwem. Poza kilkanaście paranoidalnymi przypadkami większość z nas akceptuje to zagrożenie i przechodzi nad nim do porządku dziennego. Możemy tak czynić dzięki temu, że podejmujemy jednocześnie uzasadnione środki ostrożności. Zapinamy pasy bezpieczeństwa, uczymy się oceniać ludzi i dowiadujemy się, w jaki sposób skorzystać z porad autorytetów, jeśli takie okażą się niezbędne. Świat jest niebezpieczny, ale potrafimy sobie z tym poradzić.

Niektóre zawody i czynności są obciążone wyższym poziomem zagrożenia niż inne. Policjant lub spadochroniarz narażają się na znacznie większe niebezpieczeństwo niż pracownik biurowy. Jednocześnie podejmują oni dodatkowe środki ostrożności mające na celu zminimalizowanie danego ryzyka. W niektórych przypadkach, tak jak u policjanta, pomagają oni innym osobom w minimalizowaniu ich zagrożeń.

Ścieżka maga jest obciążona własnymi zagrożeniami. Paul Huson, w swojej książce *Mastering Witchcraft*, ostrzega: „W chwili, gdy posta-



nowisz postawić pierwszy krok na ścieżce magii, cały niewidzialny świat zostanie poinformowany o twoim przybyciu”. Nie każdy, kto usłyszy o twoim przybyciu ma w stosunku do ciebie dobre intencje. Aby włączyć magię do nurtu powszechnej kultury, wiele ksiązek dotyczących czarów ignoruje zagrożenia lub też udaje, że ich nie ma. Jeśli należysz do grupy osób, którym nie wystarczy czytanie ksiązek i uczęszczanie na rozmaite zjazdy, a postanowiłeś rozpocząć magiczną praktykę we własnym zakresie, koniecznie musisz zabezpieczyć się przed wrogimi oddziaływaniami, które być może już mają na ciebie wpływ. Wiele osób nie ma świadomości, że ataki te są znacznie częstsze, niż sądzimy.

Być może będziesz musiał poradzić sobie z okultystycznymi, parapsychoicznymi i duchowymi atakami skierowanymi nie tylko na siebie. Wiedźma jest kimś, kto, podobnie jak przytoczony wcześniej policjant, musi wziąć odpowiedzialność także za ochronę osób ze swojego otoczenia. Rola obrońcy i egzorcysty jest jedną z najstarszych magicznych funkcji znanych w społeczeństwie i jest praktykowana do dzisiaj. Słowa takie jak „wieszczka” czy „mędrzec” przeżywają dzisiaj swój renesans w wielu kulturach. Ironią wydaje się fakt, iż dawny mędrzec w dzisiejszych czasach zapewne chciałby walczyć z magią! Dzieje się tak, ponieważ obecne czary nie są ukorzenione w jednej konkretnej religii, takiej jak Wicca, ale utożsamiane z parapsychoicznymi, duchowymi lub magicznymi atakami. Wyobrażamy sobie, że wiedźma jest uosobieniem czarnych charakterów, które tak dobrze znamy z bajek i filmów. Tymczasem prawdziwymi wiedźmami byli ci właśnie przedwieczni mędrzy i wieszczki. Nie musieli być poganami, ale łączyło ich to, że praktykowali tradycyjną i rytualną magię.

Jestem przekonany, że umiejętność identyfikowania, chronienia przed i cofania skutków magicznych ataków jest w takim samym stopniu niezbędna dla dzisiejszych wiedźm i czarowników, jak w przeszłości dla mędrców. Nigdy w przeszłości wiedza na temat

czarów nie była równie dostępna jak obecnie. Nigdy wcześniej nie było tak łatwego dostępu do informacji. To, co w przeszłości było zastrzeżone wyłącznie dla wysoce wykwalifikowanych adeptów, dzisiaj jest dostępne dla wszystkich. Choć część poradników dla początkujących utrzymuje, że niebezpieczeństwa w okultyzmie są nieliczne, a ataki nie zdarzają się często, doświadczenie nauczyło mnie, że jest zupełnie inaczej. Zaobserwowałem, że ataki są znacznie częstsze, niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać większości okultystów. Ich źródłem mogą być złośliwe duchy, twoje własne magiczne pomyłki lub też działania innych magów i czarodziejek. Jako że jestem profesjonalnym czarodziejem, często inne osoby zwracają się do mnie w poszukiwaniu ochrony lub pomocy. Wiele spośród nich to czarodzieje lub wiedźmy, które nie są w stanie wyobrazić sobie, iż istnieją problemy, których nie zdoła pokonać dobre nastawienie i kilka nakreślonych w powietrzu pentagramów.

Wszyscy jesteśmy do czegoś przeznaczeni. Przez lata studiowania okultyzmu i praktykowania magii stało się dla mnie oczywiste, że częścią mojego przeznaczenia lub *karmy*, jest pomaganie ludziom w obronie przed magicznymi atakami lub opętaniami przez duchy. Długo przed tym, gdy ujawniłem publicznie swoje umiejętności, ludzie zgłaszali się do mnie w poszukiwaniu pomocy przy rozwiązywaniu tego typu problemów. Z tego powodu zgłębiłem metody przeprowadzania egzorcyzmów, magicznych odpowiedzi i ochronnych czarów. Szukałem ich w każdym systemie magicznym, który studiowałem – od europejskiego czarownictwa i wyższej magii, przez himalajską tantrę po staromodne amerykańskie hoodoo.

Doświadczyłem i byłem sprawcą magicznych ataków, więc wiem, jak wielką paranoję, terror i frustrację mogą one wywołać. Umiejętności także nakładać klątwy i sprawiać, by komuś przytrafił się pech, ale robię to tylko w uzasadnionych przypadkach. Znam mentalność osób, które dopuszczają się ataków oraz jestem świadom konsekwencji korzystania z ofensywnej magii. Wiedzę tę nabyłem, pono-

sząc ogromny koszt i wiem, że podzielenie się nią wiąże się z kolejnymi kosztami. Tych jednak, jak na razie, nie jest mi dane poznać.

Nie mam zamiaru przekonywać, że jest to rodzaj magii, do której każdy z nas jest stworzony. Nie chciałbym też wpędzić kogokolwiek w paranoję z powodu wyjawianych w tej książce zagrożeń. Musisz być jednak ich świadom, zanim zdecydujesz się uprawiać magię. Musisz być przygotowany na odparcie ataków i poradzenie sobie z problemami, które w przyszłości mogą się pojawić. Jeśli przekażę ci wszelką niezbędną do tego wiedzę, będzie to oznaczało, że osiągnąłem swój cel.

Jak mawiali kapłani w starożytnym Egipcie: „Cheper en emdo jen, shesep en heka-o jen” („Pozwól się wypełnić twoim słowom, pozwól rozblysnąć swojej magii!”).

## Amulety, talizmany i magiczne przedmioty

Wiele już powiedziano i napisano na temat różnic pomiędzy amuletami i talizmanami\*. Niektórzy, jak chociażby Donald Michael Kraig, twierdzą, że amulety odciągają siły, a talizmany przyciągają rzeczy. Inni utrzymują, że amulety odnoszą się wyłącznie do czarów pochodzących z natury i w sposób naturalny zostały w nie wtopione. Przykładem tego typu amuletów byłyby święte kamienie. Według tej samej teorii talizmany byłyby przedmiotami stworzonymi przez wiedźmy i nasycone magiczną mocą podczas rytuałów. Nie istnieje żadne językowe wytłumaczenie popierające którąkolwiek z powyższych tez ani przeczące którejś z nich. Co należy podkreślić, noszenie przedmiotów, którym przypisywana jest magiczna moc, jest najpowszechniejszym rodzajem używania magii ochronnej na naszej planecie. Należy oczywiście wziąć pod uwagę, że ta forma kultuwowania magii, podobnie jak i wiele innych praktyk, które znajdziesz w tej książce, w ostatnich latach została wchłonięta przez główny nurt kultury. Nie mają one nic wspólnego z medalikami przedstawiającymi motywy religijne czy też noszonymi na szczęście króliczymi łapkami. Nie chciałbym również, żeby mylono prawdziwe magiczne przedmioty z runicznymi naszyjnikami noszonymi przez osoby niemające bladego pojęcia o magii.

Spośród amuletów występujących w stanie naturalnym, prym niewątpliwie wiedzie żelazo, które jest uważane za króla substancji o właściwościach ochronnych<sup>2</sup>. Używa się go na całym świecie do ochrony przed duchami, wiedźmami i wrózkami. W niektórych tradycjach istnieje przekonanie, że żelazo w takim stopniu zakłóca spokój duchów, że nie należy wносить go do okultystycznego koła do momentu, gdy nie będzie on należycie pobłogosławiony i ustabilizowany. Wiele starych cmentarzy ma żelazne parkany, których elementy są ostro zakończone. Ma to nie tylko trzymać z dala intruzów, ale też utrzymywać *wewnątrz* wszystkie duchy. Zanim nauczy-

\* amulety i talizmany ochronne do nabycia w sklepie [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) (przyp. wyd. pol.).

liśmy się wykopywać i wytapiać żelazo, przez stulecia jego głównym źródłem dla ludzi były meteoryty, których odłamki miały wysoką zawartość żelaza i niklu. To niebiańskie żelazo jest wyjątkowo wysoko cenione w magii oraz wchodzi w skład tradycyjnej konstrukcji Tybetańskiej Phurby\*.<sup>3</sup>

Praktyka wbijania żelaznych gwoździ lub noża w futrynę drzwi w celu uniemożliwienia wejścia do domu czarownicy jest dobrze znana w całej Europie i prawdopodobnie wywodzi się z *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego. Pisze on tam o właściwościach żelaza polegających na zapobieganiu złym urokom:

(...) lub weź nóż albo sztylet i nakreśl nim dwu- lub trzykrotnie krąg nad dzieckiem lub ciałem starszej osoby. Następnie obróć się tak, jak to robiłeś przy innych rytuałach. Jest to niezawodny sposób na zabezpieczenie się przeciwko wszystkim truciznom, czarnoksięstwom albo czarom. Możesz również wyjąć gwoździ z trumny, w której leży pochowany mężczyzna bądź kobieta i wbić go w deskę progową lub framugę drzwi domu bądź pomieszczenia, w którym pojawiają się nocne zjawy. Osoba z trumny przybędzie, by bronić dostępu do domu takim iluzjom.

Należy zauważyć, że nie tylko Pliniusz pisał o umiejętności żelaza służącej do zakłócania czarów, szczególnie silnej w przypadku gwoździ wyciągniętych z trumny. Gwoździe takie są niezwykle popularne również w hoodoo i są tam stosowane zarówno do ochrony, jak i do rzucania kłstw. Sam stworzyłem krzyż złożony z dwóch skrzyżowanych gwoździ trumiennych, który służy mi jako potężny amulet ochronny.

Krzyż sam w sobie jest również potężnym symbolem mającym oddziaływanie ochronne, a jego historia jest znacznie dłuższa niż historia chrześcijaństwa. Krzyż równoramienny jest jednym z naj-

\* Phurba – trójstronny sztylet rytualny (przyp. tłum.).

starszych symboli na ziemi i na przestrzeni wieków doczekał się wielu wariantów, takich jak pochodzący z Egiptu *crux-ansata* zwany również krzyżem ankh. Inną odmianą krzyża jest swastyka określana również jako *yungdrung*, nosząca miano znaku wieczności w Tybecie, a w Europie nazywana *fylfot*, co dosłownie oznacza „cztery stopy”. Symbolika krzyża jest różnorodna i może zapowiadać spotkanie dwóch światów albo płaszczyzn, ruch Słońca lub podział świata na cztery kierunki. Jego wykorzystanie jako symbolu złożonego w ofierze Boga nie powinno być umniejszane, ale także nie powinno być ograniczone tylko do chrześcijańskiej tradycji. Perski/rzymski bóg Mitra, etruski Bóg Ixion i aztecki Quetzalcoatl zostali ukrzyżowani na różnych rodzajach krzyży.

Możesz oczywiście nosić swój krzyż w charakterze amuletu, ale nie byłbym sobą gdybym nie spróbował upiec dwóch pieczeni na jednym ogniu i nie zachęcił cię do rytualnego stworzenia przez siebie własnego krzyża. Wybór materiału, jakiego użyjesz należy do ciebie, ale nie jest on bynajmniej bez znaczenia. Możesz użyć drewna pochodzącego z uświęconych drzew, takich jak jarzębina, dąb lub cierniste krzewy. Możesz skorzystać z wyżej wymienionych żelaznych gwoździ (gwoździe pochodzące z trumny mogą być trudne do zdobycia, więc możesz kupić zwykłe żelazne gwoździe w odpowiednim sklepie) albo kości. Kości drobiu lub innych zwierząt będą odpowiednie, ale jeśli chcesz, możesz użyć ludzkich kości, które można zakupić z legalnego źródła, takiego jak chociażby Bone Room w Kalifornii.<sup>4</sup> Jeśli skorzystasz z kości, nie omieszkań złożyć ofiary duchowi stworzenia, z którego dana kość pochodzi i dokończyć wróżby mającej na celu wyjaśnić, czy będą istniały jakiekolwiek przeciwwskazania w wykorzystaniu tych kości.

By wypowiedzieć zaklęcie, po prostu trzymaj dwa elementy krzyża przed sobą w wyciągniętych ramionach, w pozie podobnej do tej przybieranej w horrorach przez postacie próbujące odpędzić wampira za pomocą złożonych w znak krzyża dwóch patyków. Wyobraź

sobie, że ramiona krzyża rozszerzają się w nieskończoność i skup swój umysł na punkcie centralnym krzyża. Podczas całego rytuału wypowiadaj słowa:

*Poprzez Boreasza, Zefira, Eurosa i Notosa  
Poprzez Flegeton, Kokyty, Styks i Acheron  
Poprzez wszelkie księstwa i moce z czterech kierunków  
Łączę i uświęcam ten krzyż  
Tak, by był na zawsze tarczą i źródłem ochrony  
Przeciwko wszelkim typom złych mocy  
Pełnym nienawiści duchom i niosącym zgubę zaklęciom.  
Poprzez wolę i słowo  
Niechaj tak się stanie!*

Po zakończeniu tego procesu przenieś krzyż, nie rozdzielając jego elementów, na ołtarz, a tam zwiąż ramiona krzyża czarną linką lub skórzanym rzemieniem. Jeśli zajmujesz się obróbką żelaza i masz ku temu zdolności, możesz również stworzyć własny żelazny krzyż.

Oprócz krzyży jest niezliczona ilość ochronnych symboli, które mogą być kupione w formie amuletów lub też przez siebie odpowiednio w tym kierunku przygotowane:

- Hamsa, dłoń, która chroni od zła. Zwana jest też ręką Fatimy (córką Mahometa) lub ręką Miriam (siostry Mojżesza i Aarona). Jest ona bardzo popularnym symbolem ochronnym na Bliskim Wschodzie. Wygląda jak dłoń skierowana w dół, bardzo często z umieszczonym na jej środku okiem.
- Odmianą hamsy jest oko umieszczone w niebieskim szkle, doskonale znane na terenie Maroka, Turcji, Włoch oraz w kulcie Santerii. Przyjmuje on różnorodne formy, od prostego symbolu oka namalowanego na małym szklanym okręgu z niebieskiego szkła, przez błękitną hamkę z narysowanym na dłoni okiem po ozdobne podkowy z wymalowanymi na nich oczyma.

- Palad khik, zwany też zastępczym penisem, jest tajskim amuletem przedstawiającym penisa z wygrawerowanym na nim zwierzęciem np. małpą lub tygrysem. Noszony na sznurku amulet w kształcie penisa ochrania przed duchami i zaklęciami, które wywołują impotencję lub bezpłodność. Jeśli sznurek, na którym wisi amulet się urwie, oznacza to, że amulet spełnił swoje zadanie i przyjął na siebie atak skierowany pierwotnie przeciwko twoim genitaliom.
- Triskelion wygląda jak trójramienna swastyka. Jest zbudowany z trzech nóg łączących się w okolicy uda. W Grecji i we Włoszech ma on często w centrum wpisaną głowę meduzy lub Gorgony, które mają na celu przerażenie każdej wiedźmy lub osoby o złych zamiarach.
- Włoskie *mano fico* i *mano cornuta* są ochronnymi gestami ręki, które często występują także w postaci amuletów. *Mano fico*, lub też dłoń pokazująca tzw. „figę”, ma kciuk umieszczony pomiędzy palcem wskazującym i środkowym. *Mano cornuta*, zwana też dłonią rogatą, polega na wyprostowaniu palca wskazującego i ostatniego, podczas gdy reszta dłoni jest zaciśnięta w pięść. Tym samym palce wyglądają jak sterzące z dłoni rogi. Oba te amulety mogą być wykonane ze srebra, żelaza, stopu cyny z ołowiem, a szczególną moc uzyskują wtedy, gdy wykonamy je z koralowca o krwistoczerwonej barwie.
- Srebrna dziesięciocentówka jest szczególnie amerykańskim amuletem ochronnym. Posiada ona w sobie nie tylko ochronne właściwości srebra, ale również może pokryć się czarnym nalotem, jeśli ktoś rzuci na nas klątwę. To wierzenie wzięło się od chowania srebrnych monet w butach, jeśli istniało podejrzenie, że jakiś szaman wyspał nam do nich Oglupiający Proszek, Proszek Gorących Stóp lub jakiś inny proszek służący rzuceniu klątwy. Z racji tego, że niemal wszystkie proszki tego typu zawierają siarkę, srebro w kontakcie z nimi zmienia kolor.



Lista tradycyjnych amuletów ochronnych powinna wypełnić stronicę kilku ksiąg i właśnie to robi. Powyższa lista stanowi jednak doskonały początek do tworzenia własnej listy ochronnych magicznych przedmiotów.

Oprócz tych amuletów istnieją również magiczne pieczęcie, które mogą być napisane na pergaminie albo mogą zostać wygrawerowane na odpowiednim metalu. Ich niezliczona ilość została odnaleziona na kartach magicznych ksiąg takich jak chociażby Klucze Salomona. Dwie najślawniejsze z nich to tak zwany „Kwadrat Sator” i czar „Abrakadabra”.

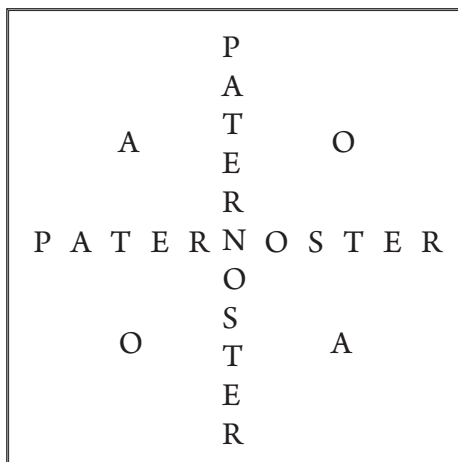
Kwadrat Sator pochodzi od łacińskiego palindromu zawierającego w sobie słowa SATOR AREPO TENET OPERA ROTAS i może zostać przekształcony w magiczny kwadrat:

S	A	T	O	R
A	R	E	P	O
T	E	N	E	T
O	P	E	R	A
R	O	T	A	S

*Ilustracja 3.1. Kwadrat Sator*

*Sator* oznacza „zobaczyć”. *Tenet* oznacza „trzymać”. *Opera* oznacza „pracę, opiekę lub wysiłek”. *Rotas* oznacza „koło”. *Arepo* jest najbardziej problematycznym słowem, ponieważ nie występuje ono w łacinie. Niektórzy uważają, że jest ono nazwą własną, a inni, że zostało zapożyczone z galijskiego i oznacza „orać”. Jeszcze inni wierzą, że jest to aramejska wersja greckiej frazy Alfa i Omega. Ostatnią interpretację popiera fakt, że można przestawić litery tak, by otrzymać słowa Pater Noster (Ojciec Nasz), a wyrzucenie z przeciwległych brzegów tylko dwóch „As” i „Os” stworzy chrześcijański amulet wyglądający jak ten z ilustracji 3.2, którą znajdziesz na następnym stronie.

Innym anagramem możliwym do otrzymania z tego kwadratu jest fraza *Satan, ter oro te, reparato opes* (Szatanie, proszę cię trzykrotnie: zwróć mi moją fortunę). Jakikolwiek jest prawdziwe znaczenie tego kwadratu, już od czasów starożytnych Pompejów był on wykorzystywany w magii ochronnej i tak jest do dnia dzisiejszego. Dość często można go było też znaleźć wśród holenderskiej części mieszkańców stanu Pensylwania. Był on przez nich używany jako pieczęć umieszczana na znakach niosących ze sobą klątwy.



Ilustracja 3.2. Krzyż Paternoster

*Abracadabra* jest magicznym słowem, które w dzisiejszych czasach niestety zdobyło nie najlepszą reputację, ponieważ jest używane przez ulicznych prestidigitatorów podczas prezentowanych przez nich sztuczek. Kiedyś w świecie osób pasjonujących się magią słowo to cieszyło się dużo większym poważaniem. Jest kilka też dotyczących jego pochodzenia. Najpopularniejsza etymologia zakłada, że słowo to pochodzi od aramejskiego *avra keh dabra*, co oznacza „tworzę to, co mówię”. Inna możliwość jest taka, że słowo *Abracadabra* pochodzi od innej aramejskiej frazy: *abhadda kedhabhra*, która

oznacza „zniknij jak to słowo”. To ostatnie znaczenie najlepiej się nadaje do wykorzystania w formie pisemnej w charakterze amuletu.

Amulet stanowiłoby słowo Abracadabra pisane raz za razem. W każdym kolejnym zapisie należy usunąć ostatnią literę. Czar ten po raz pierwszy pojawił się drugim wieku, w dziele *De Medicina Praecepta* autorstwa Serenusa Sammonicusa, lekarza cesarza rzymskiego Karakulli. Czar ów cieszył się ogromną skutecznością w zapobieganiu chorobom. Od tamtego czasu był on wykorzystywany nie tylko do powstrzymywania schorzeń, ale również unieszkodliwiania złych duchów i klątw.

ABRACADABRA

ABRACADABR

ABRACADAB

ABRACADA

ABRACAD

ABRACA

ABRAC

ABRA

ABR

AB

A

Jako amulety ochronne można również wykorzystywać poszczególne minerały i zioła. Na przykład sól jest odpowiedzialna za trzymanie z dala od nas niechcianych osób. Asafetyda odpędza choroby i przekleństwa oraz wszystko, co jest z nimi związane. Diabelskie sznurowadła\* unieruchamiają złe duchy. Agar-Agar (*Gelidiella Acerosa*) pomaga osiągnąć niewidzialność i może być wykorzystywana z rytuałem niewidzialności, o którym pisałem wcześniej. Wszystkie powyższe, wraz z żarnowcem, smoczą krwią, czosnkiem, jemiolą,

\* Diabelskie sznurowadło (z ang. devil's shoestring) – różne gatunki kaliny rosnącej w USA.

eukaliptusem, trawą cytrynową, rozmarynem, cytryną i mandragorą, są ziołami, które mogą być wykorzystywane zarówno pojedynczo, jak i w pakiecie zwanym czarowną ręką.

Czarowna ręka jest również zwana woreczkiem mojo lub torebką gris-gris. Słowo gris-gris oznacza „szaro-szary” i wskazuje, że w woreczku działa zarówno biała, jak i czarna magia. Woreczki te należą do starej amerykańskiej tradycji hoodoo i są wykonywane pod kątem bardzo wielu zastosowań.<sup>5</sup> Czarowne ręce nastawione na ochronę są wykonywane poprzez umieszczenie odpowiednich materiałów we flanelowej torebce w odpowiednim kolorze (zazwyczaj jest to kolor czerwony) zawiązanej sznurkiem lub też na przyszytciu worków do ubrania, tak jak to się praktykuje w Nowym Orleanie. Składników powinna być zawsze nieparzysta liczba – najpopularniejsze są w ilości trzech, siedmiu lub dziewięciu. Powinno się unikać formuł składających się z więcej niż trzynastu składników.

Poniżej znajdziesz kilka trzyskładnikowych przepisów, które lubię:

### **Diabelska dłoń<sup>6</sup>**

Dziewięć kawałków diabelskiego sznurowadła, by spętać zło, diabelski orzech (kotewka wodna), by je odstraszyć oraz nieco asafetydy, zwanej niekiedy diabelskim łajnem, by je daleko odegnąć. Wszystkie składniki umieść w czarnym woreczku.

### **Odwracająca dłoń**

Liście eukaliptusa, sól oraz muszle kraba zebrane w czerwonej torbie sprawią, że wszelkie krzywdy i zaklęcia powrócą do ich twórcy.

### **Anielska ochrona**

Sz szczególnie silna w przypadku kobiet jest czarowna ręka z korzenia arcydzięgla, pąków *Commiphora opobalsamum* i soli umieszczonych w białej tkaninie. Ręka ta jest w stanie załatwić

sprawy w mniej konfrontacyjny sposób niż tworzenie tarczy czy odwracanie uroków.

### **Przerrywacz pecha**

Saletra, siarka i trawa cytrynowa noszone w czerwonym flanelowym woreczku stanowią doskonały sposób na przełamanie złej passy i otworenie się na nowe możliwości.

### **Ochrona podróży**

Bylica pospolita, liście żywokostu i fenkuł włoski zabezpieczą cię podczas podróży, chroniąc nie tylko przed szkodliwymi energiami, duchami, ale i przed nieprzyjemnościami natury prawnej.

Niezależnie od tego, czy skorzystasz z podanych przeze mnie formuł, innych przepisów, czy też własnych pomysłów, woreczek mojo powinien być poświęcony i napełniony duchem. Tradycyjny amerykański szaman może w tym celu użyć Psalmu lub zaimprovizowanej modlitwy, która naładuje woreczek. Jeśli masz ochotę, możesz swobodnie postąpić tak samo. Niektórzy szamani mówią do woreczków tak, jakby były one żyjącymi istotami i przekazują im tym samym rozmaite instrukcje. W *Voodoo Tales as Told Among the Negroes of the Southwest, Collected from Original Sources* folklorystka Mary Alicia Owen zamieściła zapis takiego rytuału przeprowadzanego przez szamana o imieniu King na zlecenie Charlesa Godfrey'a Lelanda, autora *Aradia: Gospel of the Witches*.

„Teraz”, powiedział do kulki, którą trzymał pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym, „Twe imię to Leland, Charles Leland. Znajdujesz się strasznie daleko od swojego mistrza, potężnie daleko, jesteście rozdzieleni wielką wodą (oceanem). Wyjdź

po między drzewa i nabierz mocy. Idź długo! Czy mnie słyszysz? Czy wyruszasz? Czy już odszedłeś? Czy się wspinasz? Czy już jesteś na wysokościach?”

Po każdym pytaniu padała seria odpowiedzi, które były tym słabsze im duch znajdował się dalej.<sup>7</sup>

Możesz zrobić coś spontanicznego, tworząc swój własny ładunek energetyczny dla woreczka lub też używając zaklęć charakterystycznych dla twojego kręgu kulturowego. Jako że sam uważam uświęconego węża za przedstawiciela gnozy i magii, osobiście często używam greckiej pieśni zwanej Pieśnią Węża. Z jej pomocą ładuję woreczek, jednocześnie okadzając go odpowiednim kadzidłem lub dymem ze świecy.

*HO OPHIS HO ARCHAIOS  
HO DRAKON HO MEGAS  
HO EN KAI, HO ON KAI  
HO ZON TOUS AIONAS  
META TOU PNEUMATOS SOU!  
(O Starożytny Wężu  
O Wielki Smoku  
Który był i który jest  
Poprzez wszystkie czasy  
Zawsze z naszymi duchami!)*

Gdy to zaśpiewam odpowiednią ilość razy, z reguły wyczuwam pewną zmianę w powietrzu. Zupełnie jakby otworzyło się wokół mnie kilka niewidzialnych par drzwi. Czasami zamiast tego następuje przeskok w świadomości i nie potrafię sobie przypomnieć, skąd się wzięłem w tym miejscu. Jak już to się wydarzy, spluwam na torebkę ze słowami: NIECH TAK SIĘ STANIE.



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
[www.studioastro.pl](http://www.studioastro.pl)



**JASON MILLER (INOMINANDUM)** jest znawcą magii i autorem poczytnych książek z tej tematyki. Poświęcił ostatnie 17 lat na studiowanie zaklęć w różnych ich formach. Jest członkiem m.in. Ordo Templi Orientis oraz Stowarzyszenia Sangreala. Zaczął również zgłębiać tantrę w Ningmie i Bon w ich tybetańskiej formie.

Choć możesz nie zdawać sobie z tego sprawy, w tej właśnie chwili możesz być celem parapsychoicznej agresji. W poradeniu sobie z nim pomocnym będzie ten kompletny przewodnik służący do zapobiegania, obrony i cofania skutków magicznych ataków dowolnego typu.

Dowiedz się, jak:

- ✦ tworzyć systemy wczesnego ostrzegania,
- ✦ obłaskawiać darami agresywne duchy,
- ✦ dokonywać codziennych odprężeń złych mocy oraz wykonywać amulety, które zapobiegną większości ataków,
- ✦ tworzyć magiczne pułapki, które zaabsorbują wszystkie negatywne energie,
- ✦ w poszukiwaniu pomocy przyzywać opiekuńcze duchy lub bogów,
- ✦ zniechęcać do siebie natrętnych wrogów.

**OCHRONI SIEBIE I BLISKICH!**

Patroni:



Cena: 39,90 zł

ISBN 978-83-7377-597-8



9 788373 775978